

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI: KLASOWE PRAKTYKI SPORTOWE

Obserwacja wszelkich zmian, w tym zmian społecznych wiąże się z badaniami procesów, czyli – jak zauważa Stefan Nowak¹ – na przykład pewnych ciągów ludzkich zachowań „przebiegających według jednolitej zasady” Badania synchroniczne, czyli badania wzdłuż czasu w naukach społecznych wiążą się z obserwacjami losów ludzi, zbiorowości oraz instytucji na przestrzeni krótszych lub dłuższych odcinków czasu. Dokonany przynajmniej dwukrotnie pomiar tych samych przedmiotów badań pozwala określać zmiany w badanych zjawiskach jakie zaszły (lub nie) pomiędzy powtarzanymi badaniami. Tego rodzaju badaniem będzie zarówno jednodniowy eksperyment z pre-testem i post-testem po wprowadzeniu bodźca, jak i na przykład analiza danych wtórnych dotyczących czytelnictwa prasy sportowej w Polsce na przestrzeni 80 lat na postawie danych z roku 1930, 1970 i 2010 (pomijając na chwilę kwestię sensowności takiego porównania). W badaniach diachronicznych, dynamicznych próbujemy ustalić, czy i jakie zmiany miały miejsce, jakie są kierunki zmian, a czasami poszukiwać i ustalać zależności pomiędzy zmiennymi i (głównie w eksperymentach) związku przyczynowo-skutkowe. Społeczni badacze sportu dosyć często informują o zachodzących zmianach w zakresie uczestnictwa w sporcie, jego profesjonalizacji, wpływie mediów na przebieg rywalizacji sportowej, zmianach (często upadku) obyczajów ludzi sportu, traktowania idei olimpijskiej itd. Często wnioski dotyczące tych zmian oparte są na powtarzalnych w czasie² badaniach własnych³ lub – częściej – danych wtórnych (dokumenty urzędowe, raporty GUS, CBOS czy innych placówek badawczych). Częściej jednak mają one cha-

1 S. Nowak (2007), *Metodologia badań społecznych*, Warszawa, s. 40.

2 Realizowanych według „jednolitej zasady” dotyczącej metodologii i obiektów badań na przykład w formule badań panelowych, trendu czy badania kohort; *vide* E. Babbie (2007), *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa, ss. 121-127.

3 Na przykład badania Zbigniewa Dziubińskiego na temat kultury fizycznej kleryków w Polsce: Z. Dziubiński (1996), *Kultura somatyczna kleryków. Studium socjologiczne*, Warszawa oraz Z. Dziubiński (2004), *Kultura fizyczna w wyższych seminariach duchownych Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa. Patrz także: praca Krzysztofa W. Jankowskiego (2010), *Kultura fizyczna młodzieży w dobie przemian systemowych*, Warszawa, odnosząca się do badań z 1989 i 2004 r., czy badania sprawności fizycznej dzieci realizowane w odstępach dziesięcioletnich od roku 1979 przez Romana Trześniowskiego, Ryszarda Przewędę i obecny zespół dr. Janusza Dobosza z AWF Warszawa – m.in.: R. Trześniowski (1990), *Rozwój fizyczny i sprawność fizyczna młodzieży szkolnej w Polsce*, Warszawa; R. Przewęda, R. Trześniowski (1996), *Sprawność fizyczna polskiej młodzieży w świetle badań z roku 1989*, Warszawa; R. Przewęda, J. Dobosz (2003), *Kondycja fizyczna polskiej młodzieży*, Warszawa.

rakter mniej formalnych, często jakościowych w podejściu metodologicznym (opartych na studiach przypadków i „przypadkach obrazkowych”) analiz i refleksji badawczych. W tej drugiej grupie wnioskowanie ma charakter daleko bardziej intuicyjny, a oceny faktu zaistnienia zmiany, jej kierunku, a często i tego, czy ma ona charakter pozytywny, czy negatywny zależy od spostrzegawczości i światopoglądu samego badacza.

Analizy zmiany obyczajów, stylu życia, sposobów spędzania czasu wolnego, zmian postaw ludzi wobec sportu i rekreacji ruchowej w dłuższej perspektywie czasu, zwykle będą wpisywać się w drugi ze wskazanych powyżej sposobów wnioskowania. W zasadzie tylko w ten sposób porównywać można obyczaje Polaków współczesnych i Polaków w XVIII wieku opisanych przez Jędrzeja Kitowicza w jego *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*⁴. Podobnie, w dużej mierze intuicyjne obserwacje dotyczą także różnic pomiędzy mniej odległymi epokami, jak na przykład pomiędzy „polskim społeczeństwem okresu socjalizmu” i współczesnymi Polakami roku 2014 w zakresie stylu życia i sposobów spędzania czasu wolnego. W tym przypadku, doprecyzowując przedział czasu, który poddajemy analizie, możemy oczywiście dokonać wielu porównań i poszukiwać zmian na podstawie danych wtórnych (np. liczby klubów sportowych, zarejestrowanych zawodników, liczby organizowanych zawodów sportowych, obiektów sportowych przypadających na określoną liczbę mieszkańców, deklaracji dotyczących uczestnictwa w sporcie, wyjazdów turystycznych itp.). Trudniej analizować w podobny sposób np. zmiany sposobów myślenia o własnym państwie, ludzkiej cielesności lub przemian całych stylów życia, choć jak dowodzą polskie badania *Diagnozy społecznej*⁵ poświęcone badaniu najważniejszych aspektów życia polskich gospodarstw domowych i ich członków (ekonomiczne i pozaekonomiczne: edukacja, leczenie, sposoby radzenia sobie z kłopotami, stres, dobrostan psychiczny, styl życia, zachowania patologiczne, uczestnictwo w kulturze, korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych), jest to także możliwe. Inny jednak charakter mają na przykład klasyczne prace Eliasa⁶ oraz Eliasa i Dunninga⁷, w których wiele uwagi (poza „historią dobrych manier” i kontrolą ciała oraz ewolucyjnie postrzeganym zmianom społecznym) poświęcono ewolucji obyczajów w sferze czasu wolnego i sportu. Zastosowane przez Eliasa w *Przemianach obyczajów w cywilizacji Zachodu* metody historii porównawczej i analiza źródeł pisanych (w tym badania podręczników dobrego wychowania z różnych epok do formułowania wniosków makrohistorycznych) uzupełniane są niewątpliwie dużą dozą intuicji badawczej i subiektywizmu, które usprawiedliwia ogromny przedział czasowy analizy (od XV do XX wieku).

Do grupy tych nieco mniej uchwytnych, analizowanych czysto formalnie i empirycznie problemów w formule badań wzdłuż czasu można wpisać interesującą nas dyskusję na temat nowego porządku klasowego w Polsce i rekonstruowanych – lub może częściej

4 Patrz: interesujący wywiad z prof. Beatą Łaciak z UW pt. Reguły poluzowane: Rzeczpospolita upada w *Gazecie Wyborczej* (04.04.2014, ss. 26-27).

5 Badania panelowe realizowane w latach 1991-1997, 2000, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011 i 2013. J. Czapiński, T. Panek [red.] (2013), *Diagnoza społeczna 2013*, <http://ce.vizja.pl/en/issues/volume/7/issue/3.1> (15.04.2013), Warszawa.

6 N. Elias (1980 /1939/), *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Warszawa.

7 N. Elias, E. Dunning (1986), *Quest for Excitement: Sport and Leisure in the Civilizing Process*, Oxford.

konstruowanych przez Polaków na nowo – klasowych stylów życia. W przeciwieństwie do wielu krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, w Polsce, w wyniku dramatycznych zmian struktury społeczno-demograficznej mieszkańców w okresie drugiej wojny światowej (wywózki, przesiedleń, czystek etnicznych, wyniszczania elit i inteligencji przez system faszystowski i stalinowski)⁸ i następujących po niej latach rządów i ideologii komunistycznej, doszło do zerwania lub przynajmniej bardzo poważnego naruszenia ciągłości tradycji klasowych stylu życia. Na zjawisko to zwracają uwagę między innymi Jan Kastory i Kamil Lipiński⁹, pisząc o problemie nieistnienia w Polsce „grup starej burżuazji o wielopokoleniowej pozycji i ugruntowanym stylu życia” Współcześni najbogatsi Polacy z najwyższych pozycji rankingów zamożności (których Kastory i Lipiński uznają za oderwanych od tradycyjnej struktury trójklasowej i – na podobieństwo *underclass* – stanowiących „ponadklasę” czyli *overclass*) nie mogli w swoim stylu zachowań wolnoczasowych, w tym w sporcie i rekreacji ruchowej kierować się najczęściej wypracowanymi rodzinnymi czy klasowymi, elitarnymi wzorami zachowań. Klasa ta składa się bowiem wyłącznie z osób nowobogackich: „prawie każdy obecny członek elity ekonomicznej musiał osobiście poczynić pewne starania, aby się do niej dostać; odziedziczenie tak znacznych zasobów w gospodarce komunistycznej nie wchodziło wszak w rachubę”¹⁰. Polska sytuacja jest pod tym względem zupełnie inna niż sytuacja na przykład społeczeństwa francuskiego czy angielskiego o wielopokoleniowych tradycjach dziedziczenia kapitałów ekonomicznego, kulturowego i społecznego, wyraźnej i trwałej klasowej strukturze społecznej oraz wypracowanych klasowych wzorcach zachowań. Stałemu podtrzymywaniu i utrwalaniu systemu dominacji klasy wyższej nad pozostałą częścią społeczeństwa w ramach systemu edukacji we Francji (systemu reprodukcji społecznej) poświęcił jedną ze swoich najbardziej znaczących i demaskatorskich prac *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona* Pierre Bourdieu¹¹. Będziemy do niej wracać w dalszej części tego artykułu.

W państwach realnego socjalizmu sport i czas wolny obywateli były poddawane silnej kontroli państwa na wzór innych dziedzin życia. Zarówno sport wyczynowy, jak i sport rekreacyjny były finansowane i sterowane przez państwo. Sport najwyższego wyczynu służył jako międzynarodowe orężenie walki ideologicznej, a traktowany równie instrumentalnie sport dzieci i młodzieży czy sport masowy, służył „wychowaniu sprawnej, zdyscyplinowanej siły roboczej potrzebnej do wzmacniania gospodarki i obronności państwa”¹². W takim klimacie, sporty postrzegane jako elitarne były często etykietowane negatywną nazwą sportów „burżuazyjnych”, do których uprawiania państwo często zniechęcało ze

8 Jak zauważył Norman Davies: „Struktury społeczne zmieniły się nie do poznania. Chociaż żadna z grup społecznych nie uniknęła spustoszeń dokonanych przez okupantów, dwie ucierpiały o wiele poważniej niż inne. Inteligencja została zdziesiątkowana, a społeczność polskich Żydów praktycznie przestała istnieć. W rezultacie nie mogło już być powrotu do dawnych wzorów życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego” za: N. Davies (2010), *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków, s. 951.

9 J. Kastory, K. Lipiński (2012), *Drogi do overclass. Narracje polskich elit biznesu*. W: M. Gdula, P. Sadura [red.], *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa, s. 142.

10 Tamże, s. 142.

11 P. Bourdieu (2005 /1979/), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*, Warszawa.

12 J. Riordan (1982), *Sport and communism: On the example of the USSR*. W: J. Hargreaves [red.], *Sport, Culture and Ideology*, London, ss. 213-231.

względu na to, że – jak to ujmuje Richard Giulianotti¹³ – były „zatrute indywidualistycznym wyobcowaniem oraz ideologią klasy dominującej” i jako takie stanowiły bezcelową próżniaczą rozrywkę. Jednocześnie bezpłatny lub prawie bezpłatny dostęp do różnorodnych dyscyplin sportu zwiększał do nich dostęp różnorodnych grup społecznych i ograniczał często ich wcześniejszy elitarny charakter. Dostęp do sportu nie był w zasadzie ograniczony możliwościami ekonomicznymi uczestników. Żeglowanie, jeździectwo, nurkowanie, sporty lotnicze, turystyka kwalifikowana wymagały nie tyle kapitału ekonomicznego, co pewnej wiedzy, zainteresowania i determinacji uczestników działających w finansowanych przez państwo i jego instytucje klubach i organizacjach sportowych (choćby TKKF, LOK, LZS). Zmiana ustrojowa zapoczątkowana formalnie w roku 1989 skutkowałą osłabieniem finansowania sportu i rekreacji przez państwo, narastającą liberalizacją i komercjalizacją tej dziedziny życia, co zmieniło zarówno sposób uczestnictwa Polaków w sporcie, ale i sposób postrzegania różnych dyscyplin sportu i form rekreacji ruchowej. O poziomie ograniczenia zaangażowania państwa polskiego w szeroko rozumianą kulturę fizyczną świadczy wskazywane przez Krzysztofa Jankowskiego¹⁴ ograniczenie w ciągu pierwszych pięciu lat transformacji państwowych nakładów na kulturę fizyczną z 0,5% PKB w 1989 roku do 0,0114% PKB w roku 1994. Bez tak silnego jak wcześniej wsparcia państwa zaczęło się stosunkowo szybko okazywać, że nie wszystkie sporty i formy rekreacji są równo dostępne dla wszystkich. Pole sportu i czasu wolnego zaczęło się społecznie różnicować i stopniowo stawać areną społecznej rywalizacji o uznanie i prestiż.

Wielu respondentów ze zrealizowanych przez Michała Lenartowicza badań poświęconych klasowym uwarunkowaniom sportu i rekreacji ruchowej w Polsce z perspektywy teorii klasowej Pierre’a Bourdieu¹⁵, porównując swoje dzieciństwo w latach 1960-1980 w Polsce do dzieciństwa ich własnych dzieci, zwracało uwagę na to, że możliwości uprawiania sportu przez nich samych w przeszłości i ich dzieci obecnie są w dużym stopniu inne. Przykładem może być poniższa wypowiedź ojca chłopca uprawiającego tenis: R: „Tak, kiedyś to było jednak zupełnie inaczej. Ja trenowałem ten hokej, mój brat trenował trochę tenis, trochę – chyba szpadę, potem strzelanie. To wszystko na Legi. Ale to były czasy komuny, więc to było *for free*. Także... Rodzice jakies naprawdę malutkie pieniążki płacili. No więc jakies takie były wspomnienia. Tylko to wtedy było znacznie bardziej dostępne dla wszystkich. Za czasów minionej epoki, no darmowe bardziej to było. Teraz to my musimy płacić z własnej kieszeni i to jest, to jest ból. Trzeba jakoś tak ustawić te, przepływy pieniędzy w rodzinie, żeby (śmiejch), żeby wystarczyło” (wywiad nr 11 – tenis; respondent z klasy wyższej).

Jak zauważyli Eyal, Szeleny i Townsley¹⁶, podział władzy i prestiżu w przypadku struktury społecznej postsocjalistycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej

13 R. Giulianotti (2005), *Sport: A Critical Sociology*, Cambridge, s. 41.

14 K.W. Jankowski (2010), *Kultura fizyczna w dobie przemian systemowych*, Warszawa, s. 16.

15 M. Lenartowicz (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre’a Bourdieu*, Warszawa.

16 G. Eyal, I. Szeleny, E. Townsley (1998), *Making Capitalism without Capitalists: The New Ruling Elites in Eastern Europe*, London and New York; Także: I. Szelenyi, D.J. Treiman, E. Wnuk-Lipiński (1995), *Elity w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?*, Warszawa.

w pierwszych latach po upadku socjalizmu zależał w największym stopniu od wielkości posiadanego kapitału kulturowego, który może być najbardziej ogólnie zdefiniowany jako ogół wiedzy i zinstytucjonalizowanego wykształcenia oraz elementów *habitusu* takich jak gusty i kompetencje w zakresie konsumpcji kultury. Wykształcenie i pozycja w instytucjach państwowych uzupełnione o kapitał społeczny były zasobami skutecznie wymienianymi przez niektóre osoby na kapitał ekonomiczny w pierwszych latach okresu transformacji ustrojowej. Historie niektórych takich konwersji kapitału opisują w swoim artykule o polskiej *overclass* wspomniani wcześniej Kastory i Lipiński¹⁷

Nowe uwarunkowania ustrojowe i rozprężenie spłaszczonej wcześniej struktury klasowej na skutek powiększających się dystansów ekonomicznych miały także wpływ na zachowania wolnoczasowe i postrzeganie czasu wolnego, sportu i rekreacji jako coraz ważniejszych markerów pozycji społecznej. Jednym z głównych celów badań Lenartowicza¹⁸, była próba określenia tego, w jaki sposób respondenci z różnych klas społecznych w Polsce tworzą osobiste mapy praktyk sportowych i w jaki sposób ich postrzeganie sportu oraz rekreacji ruchowej rzutuje na socjalizację sportową ich dzieci. Na podstawie tych badań, zwłaszcza ich części jakościowej, stwierdzić można, że sport, rekreacja ruchowa i turystyka są traktowane, przez przedstawicieli klasy średniej i wyższej jako istotne markery statusu społecznego i ważne elementy nabywanego przez ich dzieci poza systemem szkolnym kapitału kulturowego. Mało zróżnicowane społecznie pole sportu sprzed transformacji ustrojowej w Polsce staje się zdecydowanie bardziej uporządkowane w procesie swoistej społecznej sedymentacji praktyk sportowych i cielesnych. Ze względów ekonomicznych część społeczeństwa nie ma w zasadzie realnego wyboru pomiędzy różnymi formami sportu i rekreacji ruchowej i pozostaje przy „wyborze konieczności”, reprezentując w konsekwencji „smak wywołany koniecznością”¹⁹ przejawiający się w kupowaniu i robieniu tylko tego, co jest niezbędne i racjonalne finansowo, proste, skromne i utylitarne. Coraz silniejsze jest też w Polsce przekonanie, że pewne formy aktywności są jednak zarezerwowane dla nielicznych. Jak zauważyła jedna z zajmujących się jeździectwem respondentek w badaniach Lenartowicza²⁰: „Moja była szefowa miała zwyczaj mówić, że jeździectwo to nie jest sport dla ludzi jeżdżących tramwajami. To brzydko brzmi. Ale to jest prawda”. Zainteresowania sportowe, umiejętności i wiedza, posiadany sprzęt sportowy czy ubiory, np. w żeglarskim, jeździeckim, golfie, myślistwie mogą łatwo stać się dystynktywnymi społecznymi markerami, gdy tymi dyscyplinami sportu lub formami rekreacji ruchowej zajmują się grupy Polaków, których liczebność można wyrażać ułamkami procenta całej populacji. W przypadku wielu form sportu i rekreacji ruchowej, postrzeganych jako elitarne lub prestiżowe, wymagane do ich uprawiania kompetencje (w formie kapitału ucieleśnionego, jak uprzedmiotowionego i zinstytucjonalizowanego mierzonego, np. posiadanymi patentami żeglarskimi, licencjami nurkowymi itp.) pozyskiwane są głównie poza szkolnym wychowaniem fizycznym i nie wszyscy mają szansę je zdobyć. Dotyczy to gry w tenisa, jazdy

17 J. Kastory, K. Lipiński (2012), dz. cyt.

18 M. Lenartowicz (2012), dz. cyt.

19 P. Bourdieu, dz. cyt., ss. 458-486.

20 M. Lenartowicz, dz. cyt., s. 120.

na nartach zjazdowych czy snowboardzie, jazdy konnej czy żeglownia lub pływania na desce windsurfingowej, które tak rzadko wymieniane były zarówno w przypadku dzieci, jak i dorosłych ogólnopolskiej części badań Lenartowicza²¹ Tego typu unikalne w Polsce umiejętności i doświadczenia sportowe, pojawiające się w zestawie choćby z kompetencjami językowymi czy muzycznymi, mogą oznaczać pochodzenie z dobrego domu i posiadanie wysokiego poziomu kapitału kulturowego rodziny. Przykłady kompletowania tego typu zestawów statusowych pojawiały się w wywiadach reprezentantów klasy wyższej, zarówno w jakościowej, jak i ogólnopolskiej części badań. Jako element takiego zestawu sport może stanowić wartościową część kapitału kulturowego jednostki. Można wnioskować, że aby mógł on jednak ujawnić swój dystynktywny charakter, musi być właściwie wybrany spośród dyscyplin lub form rekreacji postrzeganych w danym społeczeństwie jako elitarne, nie może dominować nad innymi zainteresowaniami i formami uczestnictwa w kulturze (zwłaszcza w kulturze wysokiej) oraz powinien być traktowany możliwie autotelicznie w formule postarystokratycznego próżnowania. Sport uprawiany za intensywnie, traktowany zbyt poważnie, jako główna forma aktywności czasu wolnego lub główny przedmiot zainteresowań (co dotyczy także kibicowania sportowego, zwłaszcza medialnej konsumpcji sportu) tracił – według respondentów z klasy wyższej z badań jakościowych – swój dystynktywny urok. To samo dotyczy sportu zawodowego, który, choć bywa bardzo dobrze opłacanym zajęciem, nie jest postrzegany jako pożądany przez członków klasy wyższej typ kariery zawodowej dla swoich dzieci. Można przypuszczać, że sport zawodowy traci swoją dystynktywną wartość jako praca fizyczna, szczególnie atrakcyjna dla osób o ograniczonych innych szansach awansu społecznego. Wówczas, gdy jakaś forma aktywności sportowej kojarzona jest tradycyjnie ze stylem życia klasy wyższej i arystokratycznymi formami rekreacyjnego spędzania czasu wolnego, zawiera ona w sobie niewątpliwie potencjał dystynktywny, który może być instrumentalnie wykorzystywany do budowania lub wzmacniania własnego statusu społecznego.

Sporty i formy rekreacji ruchowej postrzegane w okresie socjalizmu jako „burżuazyjne” zdobywają coraz większą popularność wśród członków klasy średniej i wyższej poszukujących atrakcyjnych i możliwie czytelnych znaków swojej pozycji społecznej. Poza domem na przedmieściach, dobrym samochodem i ubraniem, mogą taką rolę pełnić zagraniczne wyjazdy do egzotycznych krajów, wyjazdy narciarskie lub aktywność sportowa w dyscyplinach kojarzonych z elitarnością. Znamienny jest pod tym względem fragment przywoływanego wcześniej wywiadu z „Gazety Wyborczej” (04.04.2014, s. 27) zawierający obserwacje profesor Beaty Łaciak dotyczącą sportu jako elementu stylu życia lokalnych elit: Dziennikarka (Milena Rachid Chehab): „Zwróciłam uwagę na opis czasu wolnego polskiej klasy wyższej. Także dlatego, że od niedawna, po kilku dekadach wspólnego mieszkania w jednym bloku, klasy społeczne przestają się mieszać” Prof. Beata Łaciak: „Nawet w mniejszych miastach są już całe dzielnice lokalnej elity. (...) Uderzające, że pewne elementy stylu życia i spędzania wolnego czasu postrzegane są w tych środowiskach jako rodzaj przymusu. Na pytania o korzystanie z kultury wysokiej

21 M. Lenartowicz, dz. cyt.

wielu ludzi wykręca się brakiem czasu. Ale prawie wszyscy uprawiają jakiś sport i lubią o tym mówić. Najczęściej sport luksusowy, którym można się pochwalić”

Wszechstronna konsumpcja i staranne, poddane ścisłej kontroli rodzicielskiej wychowanie dzieci (*concerted cultivation*) „wysokiej jakości” w formule opisanej przez (sięgającej do teorii Pierre’a Bourdieu) Annette Lareau²² na przykładzie amerykańskich rodzin z ambitnej klasy średniej, z wykorzystaniem zajęć sportowych, muzycznych i możliwie największej liczby innych pozaszkolnych zajęć zwiększających „wartość” dziecka wśród rówieśników, staje się cechą wyróżniającą także polskie rodziny z klasy średniej i wyższej. Choć Henryk Domański na podstawie badań z roku 1990 stwierdził, że wyrazisty styl życia obejmujący także praktyki sportowe reprezentują w Polsce jedynie skrajne pozycje w strukturze społecznej, a „szeroka przestrzeń między szczytem hierarchii społecznej a samym jej dołem pozostaje słabo zróżnicowana i niewyartykułowana w kategoriach specyficznego stylu”²³, wzrastające na razie stale zaangażowanie Polaków w sport i rekreację ruchową (potwierdzone m.in. badaniami CBOS z roku 2013²⁴) powoduje coraz większe społeczne różnicowanie się tego obszaru rzeczywistości. W tym specyficznym polu społecznej rywalizacji pojawia się coraz więcej „zawodników” pragnących wykorzystać sport i rekreację ruchową do zasygnalizowania swojej wysokiej pozycji społecznej lub przynajmniej swoich aspiracji awansu w społecznej strukturze. Warto śledzić zarówno przebieg, jak i wyniki tej społecznej rywalizacji.

22 A. Lareau (2003), *Unequal Childhoods: Class, Race, and Family Life*. Berkeley and Los Angeles oraz wynik powtórzonych badań tych samych rodzin przedstawiany w pracy: A. Lareau (2011), *Unequal Childhoods Class, Race, and Family Life, With an Update a Decade Later* (2011), Berkeley and Los Angeles, w której autorka opisuje konsekwencje klasowych różnic w podejściu do wychowania dzieci (skrótowo: *concerted cultivation vs. natural growth*), w dorosłym życiu dzieci uwzględnionych we wcześniejszej fazie badań.

23 H. Domański (2000), *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa, s. 141.

24 CBOS (2013), *Aktywność fizyczna Polaków*, BS/129/2013.